

Abstrakt:

Dzień i miesiąc Bożego Narodzenia jest datą opartą wyłącznie na tradycji. Nie jest znana dokładnie data narodzin Jezusa. Pewne jest jedynie to, że Jezus narodził się za panowania Heroda, a ten zmarł w czwartym roku p.n.e. Święty Łukasz wspomina o spisie ludności jednak nie jest on jednoznacznie umiejscowiony w czasie. Istnieją przypuszczenia, że mogło to być w szóstym roku p.n.e. Kościół sytuuje narodziny Jezusa jak chce ewangelia na 6-5 r. p.n.e.

Wychodziłoby więc, że Jezus narodził się kilka lat przed oficjalnym przyjściem na świat. Po wielu długich dyskusjach pod koniec IV wieku Kościół wschodu i zachodu przyjął wspólną datę narodzin Jezusa, którą jest 25 grudnia. Wśród wielu uzasadnień najbardziej przekonuje to, że jest to pora zimowego przesilenia. W całym bogactwie kultur i tradycji narodów przeżycia tego faktu różnią się od siebie tak jak różni się człowiek od człowieka.

Dotyczy to też wyznań mniejszościowych działających w Polsce co przedstawia autor w swoim artykule.

Słowa kluczowe:

Boże Narodzenie, Wyznania mniejszościowe w Polsce

## **Jak obchodzone jest Boże Narodzenie w różnych religiach**

Dzień i miesiąc Bożego Narodzenia jest datą opartą wyłącznie na tradycji. Nie jest znana dokładnie data narodzin Jezusa. Pewne jest jedynie to, że Jezus narodził się za panowania Heroda, a ten zmarł w czwartym roku p.n.e. Święty Łukasz wspomina o spisie ludności jednak nie jest on jednoznacznie umiejscowiony w czasie. Istnieją przypuszczenia, że mogło to być w szóstym roku p.n.e. Kościół sytuuje narodziny Jezusa jak chce ewangelia na 6-5 r. p.n.e.

Wychodziłoby więc, że Jezus narodził się kilka lat przed oficjalnym przyjściem na świat.

Całe to zamieszanie zawdzięczamy mnichowi Dionizemu Mniejszemu. Jemu bowiem Papież Paweł I polecił dokładnie ustalić datę narodzin Zbawiciela.

Dionizy Mniejszy żył w Rzymie w VI w. n.e.

Swoje obliczenia oparł on na kalendarzu rzymskim, który zaczyna się od założenia Rzymu, tj. od 1 stycznia 753 roku p.n.e. Z jego obliczeń wynikało, że Jezus urodził się w 754 roku według kalendarza rzymskiego, co dawało pierwszy rok naszej ery.

Tu znowu pojawia się problem, gdyż według tego samego kalendarza Herod zmarł w 750 roku co oznaczałoby z kolei, że Chrystus urodził się cztery lata po śmierci Heroda. Pomyłkę spostrzeżono, ale nie było odważnego, który zdecydowałby się na cofnięcie obowiązującego już kalendarza.

W III wieku Klemens Aleksandryjski wyznaczył Boże Narodzenie na 19 kwietnia. Obchodzono je też 2 lub 6 stycznia 25 lub 28 marca. Były też daty 18 kwietnia i 20 maja.

Po wielu długich dyskusjach pod koniec IV wieku Kościół wschodu i zachodu przyjął wspólną datę narodzin Jezusa, którą jest 25 grudnia. Wśród wielu uzasadnień najbardziej przekonuje to, że jest to pora zimowego przesilenia. Najdłuższa noc dla katolików „Święta noc, która pokój niesie ludziom wszem”.

Corocznie świat wspomina ten moment dzieląc się niczym chlebem tą wieścią. W całym bogactwie kultur i tradycji narodów przeżycia tego faktu różnią się od siebie tak jak różni się człowiek od człowieka.

To samo dotyczy wyznań mniejszościowych działających w Polsce.

Bardzo osobiście traktowane są Święta Bożego Narodzenia przez wyznawców Kościoła Chrześcijan Baptystów. Zdaniem Chrześcijan Baptystów Chrystus przyszedł na świat po to, aby zapłacić cenę za grzechy każdego z nas.

Jego narodzenie to cud, na co wskazują doskonale spełniane wszystkie mesjańskie proroctwa.

Baptyści zasiadają do wigilijnego stołu, jednak nie ma na nim szczególnych potraw.

Są natomiast życzenia, a święta traktują jako przypomnienie historycznych faktów. W trakcie nabożeństw czytane są te fragmenty Pisma Świętego, w których mowa o narodzinach Chrystusa.

Nie odprawiają Baptyści pasterki, a choinka jest traktowana jako symbol, który przywędrował do Polski w XIX wieku. Należy dodać, że do niektórych regionów Małopolski w pierwszych latach XX wieku. Tradycją dla Kościoła Chrześcijan Baptystów jest organizowanie wieczorów kołęd w okresie świątecznym.

Członkowie Zrzeszenia Wolnych Badaczy Pisma Świętego twierdzą, że dołączają się do nurtu ogólnochrześcijańskiego. Akcentują fakt narodzin Jezusa okolicznościowymi nabożeństwami także poprzez studia Biblijne. 25 grudnia uznają za datę umowną gdyż Jezus

narodził się w październiku. Nie praktykują wieczerzy wigilijnej ani dzielenia się opłatkiem. Nie odprawiają także pasterki.

Członkowie Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny nie mają odgórnych nakazów jak obchodzić święta Bożego Narodzenia. Ponieważ większość z nich pochodzi z rodzin Katolickich obchodzą je, więc ze swoimi rodzinami tak jak katolicy. To, że zmienili wyznanie nie wpływa na zmianę stosunku do Jezusa Chrystusa, którego cenią. W związku z tym indywidualną sprawą jest obchodzenie tej pamiątki.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego stoi na stanowisku, że ani Chrystus ani apostołowie nie obchodzili tego święta. Czasem wolnym i poświęconym modlitwie są piątek od zachodu słońca do soboty do zachodu słońca.

Wigilia, Boże Narodzenie i drugi dzień świąt są dla Adwentystów Dnia Siódmego normalnymi dniami pracy. Szanują innych chrześcijan i w te dni wstrzymują się od pracy.

Nie będą ubierać choinek uważając, bowiem, że jest to obrzęd czysto słowiański przykryty płaszczem chrześcijaństwa.

Zdaniem Świadców Jehowy Pismo Święte nie podaje żadnego uzasadnienia by obchodzić narodziny Jezusa. Święto Bożego Narodzenia ich zdaniem jest związane z pogańskimi zwyczajami, a pojawiło się wtedy, gdy kult słońca był w Rzymie szczególnie rozpowszechniony. Powołują się przy tym na hipotezę H. Usenera, według której narodziny Chrystusa przesunięto na dzień zimowego przesilenia dnia z nocą czyli na 25 grudnia według kalendarza juliańskiego. Świadcowie Jehowy nie ubierają choinek uznając choinkę za symbol pogański. Dni 24,25, i 26 grudnia są dla świadków Jehowy traktowane jak każdy normalny dzień.

Wyznawcom Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego święta Bożego Narodzenia przypominają, że oczekują Pana, który jeszcze raz powróci. Ubierają choinki, a w trakcie wieczerzy wigilijnej łamią się opłatkiem lub chlebem i śpiewają kolędy. Święta są dla Metodystów czasem modlitwy i wypoczynku.

Związek Buddystów Zen „Bodhidarma” nie obchodzi świąt Bożego narodzenia gdyż nie jest ono Świętem Buddyjskim.

Dla nich najważniejszymi świętami są obchodzone w grudniu Święto Oświecenia Buddy, a także obchodzone latem święto narodzin Buddy.

Zielonoświątkowcy zasiadają do wieczerzy wigilijnej. Nie łamią się jednak opłatkiem, a jedynie składają sobie życzenia. Dzień 25 grudnia uważają za datę symboliczną gdyż nie przykładają większego znaczenia do dat. Choinka nie ma korzeni w chrześcijaństwie i dlatego wśród wyznawców jest dowolność. W tym względzie nie ma zakazu.

Stanowczy Chrześcijanie cieszą się z faktu narodzin Jezusa i uważają, że poprzez narodzenie stał się zbawicielem przezwyciejąc wszystkie pokusy. Kościół idzie jego śladem. W wigilię spożywają wieczerzę łamiąc się opłatkiem.

W Boże Narodzenie odprawiają poranne nabożeństwo wspominając narodzenie Jezusa. Każdy z wyznawców ma dowolność, jeżeli chodzi o ubieranie choinki. Drugi dzień świąt jest traktowany przez Stanowczych Chrześcijan jako dzień wolny od pracy.

Mormoni nie mają wzorca Kościelnego jak świętować Boże Narodzenie.

Kościół nie ma kalendarza liturgicznego. Nie ma w związku z tym specjalnych nabożeństw. Na nabożeństwach wspominają o narodzeniu uznając datę 25 grudnia jako datę umowną. Ważne jest, co się świętuje a nie, kiedy. Starają się by te święta ich wyznawcy obchodzili zgodnie z tradycją kraju, w jakim żyją, bądź społeczności, z której pochodzą. Szopkę traktują nie jako element liturgiczny, lecz dekoracyjny.

Anglikanie w Polsce mają zaledwie 70 osobową reprezentację. W każdej parafii jest inna kultura obchodzenia Świąt Bożego Narodzenia. Spożywają wieczerzę wigilijną, a pasterka powinna rozpoczynać się o 23:00 by móc przyjąć Komunię o 24:00. Anglikanie starają się kultywować tradycje kraju, w którym obecnie przebywają. W Anglii nie ma zwyczaju łamania się opłatkiem, ale w Polsce zwyczaj ten jest kultywowany.

Duży problem stanowią Świąta Bożego narodzenia dla Muzułmanów. Wierzą Muzułmanie że Jezus był Prorokiem zesłanym przez Boga. Nie wierzą jednak, iż Jezus był również poza człowiekiem, Bogiem. Wierzą, że cuda, które czynił miały miejsce dzięki Bogu Jedynemu i za Jego przyzwoleniem. Wierzą, że Bóg objawił Jezusowi Ewangelię i że Jezus urodził się w cudowny sposób, z woli Boga. Wierzą zatem, że był jednym z Proroków, tak jak Prorok Muhammada, posłanym na ziemię wśród ludzi z wskazówką, nauką i prorocstwem.

Muzułmanom nie wolno celebrować urodzin proroków. Praktyka taka nie ma żadnych podstaw w Koranie czy tradycji Proroka Muhammada (tzn. Prorok im tego nie zalecił) i nie może stanowić to elementu praktyki religijnej muzułmanina. Stoją muzułmanie na stanowisku, że święta Bożego Narodzenia nie mają podstaw w Ewangelii. Nie jest znana dokładna data urodzin proroka Jezusa ani proroka Muhammada. Świątami historycznie zbliżonymi czasowo z wigilią są zdaniem muzułmanów święta pogańskie, takie jak rzymskie saturnalia obchodzone przez Rzymian ku czci Boga Saturna od 17 do 24 grudnia. Persowie obchodzili 25 grudnia urodziny boga słońca, Mitry. 25 grudnia Rzymianie obchodzili święto ku czci Sol Invictus.

Choinkę przyrównują do ostrokrzewu, który służył Celtom do obłaskawiania chochlików, a jemiola w przeszłości służyła jedynie do praktyk okultystycznych. Prezentami obdarowywali się wyznawcy Mitry i osoby obchodzące rzymskie Saturnalia. Stąd też uczestnictwo w wigilii, łamanie się opłatkiem, prezenty są dla tych muzułmanów, których rodziny chrześcijańskie kultywują tradycję wieczerzy wigilijnej, łamanie się opłatkiem, kolędowanie jest problemem. Nie ma bowiem takiej tradycji czy zwyczaju w islamie. Dobry muzułmanin nie może celebrować świąt nie mających podstaw w islamie. Nie należy także składać z tej okazji muzułmaninowi życzeń. Bo jakże możemy życzyć komuś „wszystkiego najlepszego”, skoro wiemy, że jego wiara w to, że Jezus był Bogiem jest błędna.

Żydzi wigilii ani Świąt Bożego Narodzenia nie obchodzą. Kilka dni przed chrześcijańskim Bożym Narodzeniem przeżywają Święto Świąteł-Chanukę. Jest to święto ruchome. Chanuka rozpoczyna się 25 kislew i trwa do 2 tewet - osiem dni. To pamiątka po cudzie, jaki wydarzył się w II wieku przed Chrystusem.

Żyd, który świętuje Purim w marcu, Pesach (Paschę) w kwietniu, Szawuot w maju lub czerwcu, Rosz ha-Szana (Nowy Rok) we wrześniu, Sukot (Święto Namiotów) w październiku i Chanukę (Święto Świąteł) w grudniu - nie wspominając o Szabacie, co tydzień - nie może narzekać na brak okazji do świętowania. 25 grudnia Żydzi traktują jak każdy normalny dzień.

Pomimo różnic i odmiennego stosunku do daty narodzin Jezusa, niech będą to święta prawdziwego zbliżenia, tolerancji, wzajemnego odpuszczenia win, czasem zadumy, czasem, w którym wszyscy wszystkim ślą życzenia bez obłudy, fałszu i zakłamania. A później niech tak pozostanie na cały rok.

Tadeusz Mędzelowski